

Nowiny.

Pismo tygodniowe
dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny” wychodzą we Wrocławiu raz na tydzień, co czwartek. Zapisywać je można na wszystkich pocztach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 75 fen. Za odnośność do domu przez listownego dostarcza się 15 fen. „Nowiny” zapisane w kolejce pocztowej. Zeitungs-Preisliste, r. N. 58. Za ogłoszenie 15 fen. od wiersza. Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny” in Breslau, Neumarkt Nro. 21

Dochodzą nas znów skargi, iż tu i tam „Nowiny” albo wcale nie dochodzą, albo się opóźniają.

Ponieważ my regularnie co czwartek tu na poczcie tutej numerów dodajemy, ile poczta obecna nas żąda, wini może wiec bęć jedynie poczta, jeżeli tom, który u niej „Nowiny” zapisali i zapłacili, numerów albo wcale nie dostąpiła, albo nie czeka.

Donośzą nam również, że listowi nieskory na ten kontakt obstatantu na „Nowiny” wcale przypominać nie chcieli. Gdyby tak było, prosimy nam dowieść, a starcie do wyżej wskazanej poczty onej powadzać, żeby to podchorążyła.

Na koniec Szanownych czytelników informujemy, że wszystkie numery tego kwartalnika mamy już w zapasie i dylegencje każdemu kralującym numerem darmo po dyblam, stworzy ich od nas żądza.

Z serdecznym pożegnaniem
Redakcja.

Bogu wola twój

jako w niebie, tak i na ziemi.

Mat. 6, 10.

(Gig dalszy.)

Kto jaś dom dojnął, jak Paweł, jak Jakób, wspanienia i mistostwia Bożego, temu nadarenumu niedowiarstwo będzie mówić: nie sprawiają się na Boga, nie wierz jego słowu. Bo jaśc miu nie ufać, kiedy się go pojnało jako Boga życzego co nawet cuda czyni; jak ośmiosiennego, co nawet w upadku nie opuszcza człowieka, ale go dźwiga z upadku; jaśc nie wierzę jego słowu, kiedy jawzę się spełniam i obawia jaścę szczerą prawdą!

Nie poprzekaj jednakże Pan Bóg na tem, że sam dobrosiły swoja dawa Panu Bóg, na komisji wiedzy

wierze i w słowie swojem, ale owożem, wspanomóżeniu, głęboko wniżając człowieka powołuje do kąpi w rozumieniu Słowa Bożego i potem też inny w starym testamencie tak naprawionym, aby go wygnanie wprowadzi do domu twoego; iż wyrzuci go, przypodzie go, a przed czasem swoim nie utrzymać etc. Iza. 58, 7. Tak w nowym testamencie Jezusa Chrystusa: Bogosławieni mistosiectu, albowiem oni mistostwia dostająq. Mat. 5, 7. Mistycie nieprzyjacielu waszej; błogosławie tym, którzy was przeklinają; dobrze czynie tomu, który was mają w niemierze i mrodle sie za tymi, którzy was słabe wzrządzają i przedłużają was; abyście byli dynami Ducha małego, który jest w niebieskich. Mat. 5, 44. 45. Apostoł wreszcie lat się odpowiada: Jeżeli też satanie nieprzyjaciel twoj, nakanr go; jeśli pragnie napoji go: bo to czystą, węgiel rozwałoną garańcę na głowę jego. Rzym. 12, 20. Rzeczywiście okazało się, iż wprowadzona dobrowilnie przez Jezusa Chrystusa dobrowilność niezra jako węgiel rozwałoną, co nie tylko pasiło człowieka jako cielesjalu, skruszy i wzdrygnę, ale także ogień serce, że utrzymująca we wierze, zwróciło się do Boga i słowa jego.

Ponieważ zaś utrapienie na tym świecie jest wielkie, a w jego wielkości także jest wielka siła duszczata, do zwalczenia tego także tedy trzeba wielkiej siły, siła jednego człowieka zaś jest mala; przetoże to daje się za natomiastem Bożem, iż efekcją się ludzie w towarzystwie i w swacie, aby wspanieniu się i mili oazywać dobrowilność i mistostwo i towarzystwo i załadować dobrowilnych jest ten, aby utwierdzić człowieka w słowie Bożem i we wierze, i aby w tejże wierze i słowie zagwarantować, aby do końca IV. a. 2) Obaczmy, co daje się odbieliwego na świecie, aby także rozum człowieczy utwierdzić zaś zagościwy w słowie Bożym i we wierze?

Obój przedewszystkiem wzbudza i naczące słowa Bożego gniewią się niedowiarstwo, jednakże istnieją one i nie zmniejszają się, ale onożem powiększają. Bo Bóg je utrzymuje, aby taše przed nim zachowywanymi były ludzie w słowie Bożem i we wierze. Taše mądry

Swiecie, nie z diabla się, bo diabeł nie żąda żłobów najmniejszej odrobinki świata; ale z Boga się pożądza żłoby i nautki, które także służą mają ostatecznej tej jednej sprawie, aby dozwalać ludzi w kowie Bożej i my wiezne. Świat wprawdzie nieważnie może tam być, iż i nautki dla dwóch spraw, nie raz nawet grzebowych. Ale minno to siedzieć Pan Bog i ta praca ludzi w żłobach i nautach, aby ostatecznie wszystko na pożycie tym, co obżerstwem mają zwrot wieczny. Naszemi wprawdzie mająca się, że naukę światową ludzie niezecenią i ja staniamy nawet ponad słowo Boże, ale wtedy kawałka ma z tej dwójce życia żłobów, bo wpada i stanowi się nawet nieuchtem. Nie mało też tychż uczonych, co na całym świecie są głupieni, ale przy wielkiej swojej nauce przyczepią go potomnymi przedeśnianami, bo właśnie wielka nauka dopomaga im poznaję, że niewykłaniane i niedoskoniłe są głupotami bogactwa i ugody i zjadowości Bożej. (Kap. 11, 33.)

(Ciąg dalszy nast.)

Tabliczka pisma swiętego.

Vistopad 11 Niedz.	Mat. 9	18—27.
= 12 Pon.	Rozn. Sal.	9, 1—9.
= 13 Wtor.	=	9, 10—18.
= 14 Środ.	=	10, 1—4.
= 15 Czw.	=	10, 5—15.
= 16 Piąt.	=	10, 16—20.
= 17 Sob.	Połm.	13, 14.

Róża z Tannenburga.

Powieść z dawnych czasów. Przełożył z niemieckiego Szymon Baranowski.

(Ciąg dalszy.)

Piętnasto Róży mocno uderzyła obyczycie. „Widzę, dobrą paniero — rzekł Leobald — żeby nienamała olejka zrobila onar. Kryć mleko oblicze pod sukną barwią, a specjalnie podła odzież nadobrońcy obóz — to nie tajdy potrafi. Istotnie, jesteś piękna jak anioł!”

Róża zapłoniona wzięła te wyrazy ze pochlebotwem, na które nie zastępstała.

Leż Sighbert, drugi rycerz, powiedział: „Piętnasto jest panny Róży najmniejszą zaletą! Daleko wifszą ma wartość jej sprawdzianie do rodzica. Tak aniż pocieczyciel zatopiła do ojcostwego więzienia, a teraz jak aniż wzbudza, głosi ojcu wolność, właściem staraniem dobrobyt!”

Róża obniżała głowę, kiedy Sighbert prosił ją o przebaczenie. Sighbert, głęboko wzruszony, rzekł słów: „Wifszą lę moje i wiele dobrze, jem mu dawno przebaczyć!”

W tej chwili otwarto drzwi więzienia.

Wybor

do sejmu pruskiego wypadły tak, jakiemu się spodziewali, to jest, partie, które stoją po stronie rządu, jak mniej w przyszłym dniu będzie prawe, i tak i w przyszłym iż mniej będą. Należałyby ubiekt mają postępowcy, bo straciły 11 posłów, najwięcej przybyłek naewolni, bo zostało 15. Oprócz postępowców straciły postępówka konserwatywna i to 7, a nie należący do żadnej partii straciły jednego. Polacy i Niemcy zachowali swoich. Jednego posła zostało partia katolicka, a trybunów postępowatywni. Dla lepszej poglądu podajemy następujące tabele:

Konserwatywni mieli	138 posłów,
a teraz mają 131	=
Wolno-konserwatywni mieli	64
a teraz mają 67	=
Centrum (statol.) mieli	98
a teraz mają 99	=
Nacjonalni mieli	72
a teraz mają 87	=
Postępowcy mieli	40
a teraz mają 29	=
Polacy mieli	15
mają 15	=
Niemiecy mieli	2
mają 2	=
Nienależący do żadnej partii	4
a teraz mają 3	=

Pewien mają, żonaty 50 lat mający żałżalicy dniażewnych licząc 10 lat. Atoś jest po drugi raz przypadek; bowiem przed poł rokiem został uwieziony w cuchyającymiejskim Jarosławiu na 2 1/2 roku za te same rzeczy. Też to w prawdę wiele kochelna lat, a także rzeczy się w niej dzisiaj. Nie dałego od Godulla, w Drzegowicach zastrzelili się pewien hutnik na wiosenniem Czerniak, latte liczący lat 50. Wszyscy ludzie swoją właściwą żonę zastrzelili, lecz ja inną kobietę ostrzelią, aż lebo k niemu nie była. Nie vaniątałam żadnej ludzi, jaż wiele moc Boska jest, iż cywilu ludzi niezawiesi, zastrzelonych lub na śmierć zabicien. Tu przy rokieniu zna mieszkańców P. Bóg nowiedział Werku w Friedenshacie, co było żałżnych 10 osób, a ranionych było 30 osób, i w tem mogły żadny mor. Boga pożał, lecz ludzie o tem już zapomnieli, i myślą, że to jest dość na tem, użycie tu na świecie dobrego, a o śmierci wecale nie myślą, i nie wypołniają sobie na te dw. słowa. „Iż kto na cieli ścieje, na ciele żak będzie skazany, o to na duszą sieje, na duszą żak będzie zbawienie.”

Wszystkim cytelnikom „Nowin”, życzę wszyskiego dobrego.

Robert Kwota,
górnik.

Visty do Nowin.

Zorga (Morgenroth) w listopadzie 1888.

Dreższer daje mnie cywilom, że godnie wspomniali, na te rzeczy, które się stały dnia 28go października w Godullańcach.

Wszelki rycerz Kunerck z Syntkiem, a żanini szlachetna Hildegarde. Cywilom tuliły się do ojca, patrząc nań ciechawie, co teraz pocznie.

Gebelert i Kunerck podali sobie rycerskie pranie i uściślią się serdecznie. Wszyscy zjawiątobędą gniółka bez śladu. Oba uczątli biegłego pośrednictwie sobie nazwanej wieczną ryczątą.

Początku Gebelerta bardzo się cieszył widokiem Henryka. Zuganty naokół domowych wzruszeń, uśiadły na ławce kuchennej, wzglądały głowami na kolana, patrząc nań uprzemysły i głębokim milowaniem, abyś wiódł, abyś wiódł na pociechię rozbiorów i stał się kiedyś znakomitym człowiekiem!

„Szlachetny rycerzu — odręzcza Hildegarde — dasz to Boga, aby nas tat miłowali jak was córka miluje! Niech wiele będzie podobnie Róży zaszczytu obyczę, a wiele najwilejnych się prandżylisie szczytowymi rozbiorami!”

Ten dzień był wspaniałym zakończeniem się bieżącej. Wielka sala zamkowa, wspaniale przybrana, żabiatała od mnogich kwiatów. Gebelert z Różą zasiął miejscę honorowe u stoli, Kunerck siedział obok Gebelerta, a Hildegarde przy Róży. Wszyscy nadzwyczajni byli weseli. Od lat wielu

Sąd

przy sędzią w Elku.

11 oprawa. Zeszyte gorzej poszło malarzowi Winterowi z Mierutowic. Ten z własnej woli stanął jako świadek raju jednego w obronie pewnego gospodarza,

nie widząc Kunercka tak rozzadowanego. On sam to wypiął, mówiąc: „Nigdy w życiu nie byłem tyle szczęśliwym co dzisiaj. Moja pierwotnie najmniejsza tu faza, today Gebelercie, zatrzymała mi fajną dwie życzenia. Ach, coż może być najsłego nad żadne i potaki! Teraz dopiero zauważ, że zamierzę i zmierzę z piękną żoną rodzoną, a miłości i przyjaźni z nimi pochodzą!”

Na te użycie Kunerck wydobył srebrne puławy, wewnątrz wyściecone. Gwałtownie nalaewał na siebie i najstarsze i najmłodsze i najstarsze i najstarsze wino, jakie miał w piwnicy. Przed Gebelerten postawiono dno pięknego pułaru, z którego wypiórzał się piasek w domu, a który wydobył cenną, jako paniątce po przodach.

Kunerck pierwotnie podniósł swój pułar i wypoił za zdrowie Gebelerta i Róży. Gebelert z Leobalem poszył za jego przekleństwem. Gebelert wypiórzał z podzieleniem, ale rzekł dobrze: „Dobre to wino, powiecie, lecz musimy być ostrożni, bo tate jest mocne, że gotowe powalić niezwykłego rycerza, który się tureckim nie śpieli niecymi.”

Rosnąca się Kunerck, kontent, je chwala jego wino. Zresztą paniątce, do czego wybrzeżone słowa zmierzają. „Paniątce — rzekł — gdybym oba byli giermantami

który się był z drugim pozbity, i przysiągł, że schwatz na własne sklepy, jak ten drugi skłonią rozwój. Ale najlepsza, że W. przy tem wcale nie był obecny. Za te przyjacielstwo ułóżę półdzień na 6 lat do domu farnego.

12 sprawa. Przed rokiem załatwiono gospodarze i lowni Butler z Karpu wojita (soltysa) tejsze wsi na ziemianu sotyśów w Kołatu. Kato legitymacyjna dostała od wójta wieczę. Zanim ta później oddała, narobił sobie stemplowaną karteczkę i wyrwał dwóm innym gospodarom świadectwo własności świąt. Na mocy tego sprawozdali obie 4 dwiny bez cła przez granice rozbijły. Ale obaj nie kiedy mieli pociechy z dobrego interesu, gdy Butler za żarobę tutej mazur pędził na półtorę roku do kasy, a drudy na rot.

13 sprawa. W styczniu r. z wyprawiał gospodarze Sobol z Krzidłowic obyczajem, na których gościć coś dla flaszek gorzalski wypili. Gdy się w głowach dobrze zatrzymał, postawił się S. ze swoim gospodarzem Pelsnym i przypomniał do końca. Przyjemem Sobol z drugim gospodarem Krażem tak zbił Pelsnego, że od tego po miesiącach czadie umarł. Na winnych zawrótwano 2 lata więzienia.

14 sprawa. Niejasne cięści Wępolowic z Sporniki wywocono proces za ranunek, którego się miał dopuścić, lecz uszczęśliwić go nieuchwytom.

15 sprawa toczyła się znów o kęz-wyporyszenie przeciw gospodarzowi Giedrowi z Wielkiego Gaułka. Pojęty został na węsel 240 m., i wyprowadził się swego podpiera. Skazano go na 4 lata domu farnego.

16 sprawa. Za przypomaganie sobie pieniężny gumińskich i fałszowanie księże-

łasowych obwiniony był rendant i gospodarz Kempeł z Rudy, ale mówienie zwingo nastąpiło.

17 sprawa. Dawniejż gospodarz Brinkmann z Drzechowa był przed dwoma laty kupił słomy od wdowy Giedeli. Za płacić za nią ani mu się dało, a staraga na nie się nie zdawa, gdyż B. wtedy przysiągł, iż słomy od niej w ogóle nie kupował. Był jednak świadkowicz, że B. słome kupił i zobowiązwał się zapłacić za nią. Na mocy tego B. oskarżony, że fałzowo przypisał i na półtorę roku domu farnego skazany.

18 sprawa. Oskarżony był od kwietnia ubiegłego przypomaganie przy poczcie w Glinie; B. zyskał nad stan wypadał wieczę jak indziej i postawił się przed boga w dlni brucie na wieczorach wiecznych. Nie mogąc się już sprawić przesłuchaniem, chwyciły go do pieniężnego, aby idą zapłacić, a co mu pożądano, przekazał. W ten sposób przypomagały sobie razem przeszło 700 m., gdy się cała rzecz wyjaśniła. Pospolite przysiągnięte dla do wypłaty wiecznego iż wypadało mu to, jak i na mójto wiec jego spotkała go stobszko nie zbyt wiadoma fara, bo na półtorę roku wieczęnia. Winiotek był na 3 lata.

19 sprawa. Za wykorzystanie pieniężnej niewolności skazany parochia Mieleskiego z Długosz na 2 lata domu farnego.

jać się spodziewamy wypadnąć świdnie. Radność z przypięcia do nas cesarza jest wcale imięście wielka.

— Wybory do sejmu wypadły u nas dla postępowców nieporządków. Wszyscy trzej przepadli, a wybrano na ich miejsce konserwatyści, wolno konserwatyści i ecyualni liberalnego. Wroclaw od dawnego czasu wybierał zawsze postępowców, ale że ci zaradzo typomali z jedydami wielejka czekają wyborem odnaleźla się od nich.

Następco: W wieku dziesiątku tygodniu podpiero ludzim w Szczecinowicach, że podczas gdy wszyscy się już znajdowali w swej dziennej pracy, małżonkowie Karol i Józefowa Dworecy, jedzacy nie okulieli domyślając się niebezpiecza otwartego powiększenia gwałczenia obyczajów małżonków w łóżku, ale niejewiadom. Smierć nastąpiła skutkiem zatrucia zeleną węglanem. Przywołano lekarza z Guleczynu, ale ratunek już był niemożliwy.

W tym samym czasie został malarz Adamożek skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia za to, ponieważ zbił żonę swojej, która go zaatakowała. Sięż to sporów, ile dżego, ile procesów, ile kobiet gospodarów i żołnierzy lubi przez to, ponieważ zbyt wielu pomiędzy nimi jest tylko z najpiękniejszymi. Przywołanej milosci Bogu i bliższego nienia!

W tym samym czasie został skazany na rok więzienia, ponieważ pożałował Valentego Wróbla. — Zaige z Lipin został skazany na dwa tygodnie więzienia, ponieważ brał towary na imię innego, a kultu roboczyemu z Królewskiej Huty zostało skazanych także na kilka miesięcy więzienia za bijatykę w szynkowni.

Windomości z naszych stron.

Wrocław. Bardzo wesoła nadeszła do nas wiadomość. Oto 15 b. m. przypiął do nas najbardziej cesarz i żałżęca w zamku królewskim. Przygotowania na przyjście robią się śpiesznie i

na końca wiosną, jakaś nam wzrostkim zaczekać niezręzmieństwo i umiarowanie. Zaproście, żagnie było założone. Wszystko jednak przepisano. Dzik zabawim się wesołko, ale nie damy się wypiąśćż do strzelania. Trzeba nam żałżęce porządek. Kiedyż z nas, nim puścimy wypchli, powie jakie wiele żdanie. Nasze damy mazda nam dotrzymać kołki.

Hildegarda z Róża nie obrzuciła wzrokiem, lecz piąć z kilka, zaledwie u-mażałów owe usta wogniutym napoju.

Oto są żadnia i żadenia, mnoższone przez wiwatą, które się najwiecej podobają:

Gedelbert mówił: „Niech synowie jednej oczyszczają życie w godzinie połeku, niech żadne miasnaki nie rządują ich nigdy!”

Teobald rzekł: „Niech wązstkie nie-wiasty tak pięknemi celują ustami, jak głębokim Hildegardą, nadolna Róża i jej ś. p. matka Matylda!”

Sigibert powiedział: „Niech wązstek rodzice tak wywołują swoje dzieci, jak Gedelbert i Matylda wywołali swą córkę! Niech też wązstek dzieci tak cząg i fo-hają rodziców, jak Róża swego ojca!”

Kunerty zatoczyły temu słowy: „Oby

wysokożysk rodzice takie z swych dżialeń dojęli pociechy, jak Gedelbert z swojej córki!”

XIX.

Nazajutrz Kunerty, po podróżyenniu wioską, wędruje Gederbergo potoku, mówiąc: „Tutaj dawno wogalałem mych żołników i fajczaków ośiodziesiąt koni. Mieśleni żalują pustek się z toru do Tannenberga, a co i oddać żamiek i dobra. Leż Hildegarda szczyża, iż żamet, w którym dotąd żądając gospodarzki, nie najpiękniej zaniewala wogląda, więc trzeba w nim pierwji przypomagać porządek...” Zdanie niejewiadom jest słusznego! Sabym się pewno by tego nie domyślił. Ty przeto, kochani Gedelcie, żałżęce jaśń ciągę z Różą. Wiele dni omińskich przypiął w tych murach, godzi się przeto, abyśmy razem tilta dnu węsztów przypiąłi.”

Gedelbert chętnie się skłonił do jego życzenia. Wnet udzieli się oba do wieleścivali, gdzie przypiął tańszy Sigibert i Teobald, a z nim iż giermowic. Zasiadli idą wzdłuż do budzienia. Potem dwaj obcy rzecza, których lekotwa da domniemy ciągnęła, pojęgnali przyjaciel i usiłowały swojemu żołnierzom, ruszyls z powrotem.

Po odjeździe rycerzy, Kunerty rzekł: „Teraz, Gedelbercie, połącz się moj żamet,

a później pojedziemy na polowanie. Patrz, oto są obraz mych przodków, ktorymi odbudowano te salę!”

Gedelbert oglądał brodate wojski w pancerzach i ponadnie matrony w staro-słowackich strojach. Niczaj stał Kunerty i opowiadał mnóstwo ciekawych przeżyczeń i wypiór. Potem udali się do zbrojowni. Tam był stół dnia rożnego rozbijany, a wązstek czysta i błęzująca. Dziedzic wielu rycerstw przypiął i wązsteków, wązdywadował s'ę talje żarcie na konie. — Po obejrzeniu komnat zamkowych, weszli na sklepione przysiółki i kurytawy, gdzie Kunerty połącz żarcie głowy jedenie, a na nich ogromne rogi prandżowe. Stąd poślisi obejrzać stanice w których rządy dzieśli i pieśni rumaki. Ranet do piwnic, w skali wysłutych, zażyceli. Tam Gedelbert podziwiał pożyzwanego gatunków wina. Naręsczni udali się do studni na djędzinu. Dreżsik, wreszcie osiągnął, gdy przyszedł do głębokiej przepaści. Zdowu Gedelbert cieszył się z corą, a Kunerty z utrzymawanego dyniązla. Dba ojcowie uściostali się przy studni i djędzinu Bogu za cudowny ratunek.

(Ciąg dalszy naast.)

Józ. Szewc Zwierzyna chciał jedna cy cesarza gorąco się bierze do ręczy i do Oliwic, w Drzegu wsiadł we falezy, dopatrywając się przypominając, że miediano mu nie odjąć. Wysiądał, że musiano mu nie odjąć.

W Chełmcach egzekutor miał fantowac niciącego kłoska. Tenże sprawiedliwy egzekutor i podał szata na nim. Tacy to ludzie niewiadomi. Egzekutor nie winien niciemu, jest poważny i musi wy pełnić swoje urzędu. Nie egzekutora też nie powinno parzyć, owszem czekała karę na to. A wiec głupieta tańsza ręczę robić.

Gniezno. W ostatnim poniedziałku zapisał nocą aktu nocyżnego w otwo- wiwej wiosce. Gdy zapuściła kota tam bawił, odręgał się przypuszcz, że syn pragnie wypiąć, gdy zdroblił. Wiosna unie- rysła, bo syn skąpał we wiosce nocyżnego na pierwomaj pietrze i w piasku zdrobił. Ten wojedzby do potoku przesłonił nagle do niej rewolwer roszczący: Ale mi dałeś pieniądze, albo też zarządzisz? W śniertym stradu kobietka wstąpała nocyżnego, gdzie się pieniądze nocyżnowała. Ale sa- nim rabus rzucił ją daleko, odwrócił ją wprzód twarz z dźwiękiem jasnym pa- chnątorem, po czym zabrał 500 m. i los ob loterii i pożegnał sobie — Przytrzymano ją dwóch, których w wójtostwie w tej sprawie pośpadają.

Gödor. Cieślękie niedzielczekie spotkały gospodarza Karola Stora z Dunajcu. Gdy był w drodze do Gödoru, aby na targu sprzedawać krowy, spłonęła stodoła z całym sprzętami i obrotą z para toni, krową, świnią, drobiem, wożeniem z roznajotem porządkami. Z domu mieszkańców tylko tytuł częst utratały. Storek ponosił wielką stratę, bo przede wszystkim budynków nie było zabezpieczone od gnat. Mówią, że niktewo refa ojciec podobozha.

Ostroń. Na torze kolejowym torniostwo-wybitnikiem wypadły 30. z. m. pociąg ze siedemnastoma etapami i Berleberg. Dör jako też i wszyscy odmówili skutkiem tego pociągu usiłowania, ale osoby jadące tym pociągiem nisko szczerbiły się życiem i zdrowiem z wyjątkiem jednego szafnera mocniej po- ranionego i dwóch kobiet, z których jedna z traktem zdrobliła.

Eki. Dnia 27 b. m. utopił się w tuziożem jeziorze uczeń stolarstwa. Powodem samobójstwa miała być podobno zanie- dżona miłości, gdyż naręczona jego, która pojawiła się w wieczorium, nie o nim wieǳiał nie chciała.

Wiadomości ze świata.

Połtawa. W przeszłym tygodniu był ujawniony cesarz w Połtawie, gdzie ure- cydowe familię nocyżnego położono pod gniazdem sądu głównego na całej Miencie. W przyszłym zaś czwartek jedzie cesarz do Wołosławia, a żądza na lony do Olawy.

— Rajskysta ma być niebaumen otwo- rzeniu i to odbicie przez cesarza. Mł. Freiherr z Uzdowa 1 egz. 5 ml.

Odpowiedź. Red. S. Grygier w Wołowie (Wołoplau). — Drut i naktad R. Witana we Broclawiu (Broelau), Neumarkt No. 21.

do cesarza gorąco się bierze do ręczy i słowie, że oto panek tonia tuczyc.

— Starzy książę Bismarck ma podo- bno wole natąpić z mydom. Tego miejscu zajęły młody Bismarck, hrabia Herbert. Pytanie tylko, czy syn dorówna ojcu.

— Na pociechi berlińskiej popelunionej krzyżów. Daniijski urzędnik od połowy stradł miesiąc, w którym znaj- dował się wapień wortoskowych, za trzy miliony marek. Zbrodzieńca już mają. Ma- jąwszy się Schröder.

Francja. Bulonie nie przedstawia niepo- dolego swego rządu ciągle wolaniem o gniazdo konfederacji. Jednak to bawi, zwłaszcza tali, co nie mażą do stra- cenia, a duchne chcieli by zostać, druzi, po poważnej myślą, obawiali się pocyna- łą, bo widać, iż znowu ten przypią- kierowiące i kryzakowią Francję, w prze- padek nieprzyjaciela moje. Trywiają się dzia- wactwa. I tak wypowiadając corteż za maj, u- brał się w mundur generalny i komu- wozą, cokolik udało się do kościoła na Miech- Ganięz wartyka, zobaczywszy to, jak wkeście lotasa za nim, krzyżec: „Mech żyje Bulanze!”

Austria. Stara się ciągle o powiększe- nie swego wojska. Ma fogo i dla tego te ciągle zbrojenia, to już każdy wyro- zumięte.

Rosja. Tak się później okazało, ce- sarz rosyjski w wieczornym znajdował się niebezpieczelstwie życia,tał piśmie głos- ky. Sam został ranny w nogę, cedorzo- wy w ręce. Wagon, w którym się znaj- dowała rodzina cesarska, został zdro- żony. Spód wozu został im z pod nogą wyrwanym, tak, że wypadły na trakt kolejowy i dach wagonu przypiął i przydrą- żał do ziemi. Śluga, który wlaśnie ceda- rzonu kawie podawał i piec obóz i gnia- dując, zabił ją. Minister Wannow- skij, hr. Szeremetieff, adiutanci Dowielom- i Gerasimow, odnięli ciekie rany. Zabi- ty jest w ogółie 27, a ranuch 37. Wsód spustoszenia miał być otwarty.

Gidem wiec prawie to najazd można, że właściwe rodzinie cesarskiej zadzwonią go- stiąca przy życiu. Potwierdzi się wiadomość, że nocyżność stało się w okutej niedobrobaśni i nieopatrzności niezwykłym.

Polkowitowanie.

Na księgu kazańca Biełhego nadestali: A. Grabowski z Werne 2 egz. 10 ml. — Gottl. Grabowski z Sophinian 1 egz. 5 ml. — J. Kuczyt z Niem. Bialy 1 egz 5 ml. — Karol Mai z Marszał- kowska 1 egz. 5 ml. — Gottfried Guntz 3

Bierżowa 1 egz. 5 ml. — J. Szwianek z

Bierżowa 1 egz. 5 ml. — Frydryk

Oznajmienie!

Niniejszym podaje do wiadomości, iż

Kazania Biełhego,

ozobowne obrzykiem Rz. Biełhego, są już wdrożowane i zostaną na przyszłość tworzenie rożysiane i odbierze je każdy, kto soli: tańce zanów, lub też całą i pełną dyni brys udebarat.

Stanowią wiele Kazania Biełhego o- bejmują ofito 800 stronnic i należą do najpiękniejszych i najsławniejszych do tego czasu wydrukowanych kazan.

Kazania Biełhego są w niemieckim je- zycu w 40 wiodących już rozbiorowanych. Szczegiem się należy iż w polskich Ewan- gielickie nie są mniej popularne od nie- mieckich Ewangielitów i postarczą się o to, aby w każdym polskim domu ewan- gielickim się Kazania Biełhego znajdo- wały.

Gena wynosi tutaj 5 marek.

Jeżeli kto ze Szczecinie abonentów swojego mieszkańców należał iż w polskich Ewan- gielickie nie są mniej popularne od nie- mieckich Ewangielitów i postarczą się o to, aby w każdym polskim domu ewan- gielickim się Kazania Biełhego znajdo- wały.

Wszelkie zamówienia i przesyłki pie- niężne należą się przesyłać tutaj pod ad- dressem:

**J. Witan, Buchdruckerei,
Breslau, Neumarkt 21,**

o liczne zamówienia uprasza
z Gacinkiem

J. Witan.

Poësie Adama Mickiewicza, 4 tomy,
z portretem autora, z przesyłką, 3 m.
w pięknej oprawie, = 4,50 m.
Podarunek dla młodzieży, katalog
do cytania dla tych, co nie chcą
być ciemnymi, z 50 obrazami, w
oprawie 70 fen.

**Doruniści kalendarz ewangelicko-
polski** 40 fen.

**Królewsko-państw. k. k. kalendarz ewan-
geliicki, wydany przez M. Geroda w
Lecu** 75 fen.

Prayiaciel domu, warszawski ka-
lendarz ewangelicki 30 fen.

Warszawski kalendarz poważnych 60 fen.

Prayiaciel i Fabel, dwa wesołe ka-
lendary humorystyczne z rysunka-
mi po 40 fen.

Wszelkie wymienione katalogi i kalendarze
nabyć można u

Józefa Hajkowicza

w Grajewie.

Należystość może być przedstawiać w
najczęstych pocztowych pruskich.

Adres:

J. Hajkowicz, Grajewo (Polen).